



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Redakcja i Administracja: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 28. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 8—10 wiecz. Rękopisów niezwrotnych redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 28. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 8—10 wiecz. Rękopisów niezwrotnych redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 28. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 8—10 wiecz. Rękopisów niezwrotnych redakcja nie zwraca.

II Aleja № 38, Tel. № 497.

TEATR „URANJA”

Dziś niebawale arcydzieło sztuki Kinematogr. Ostatni krzyk sezonu! Jedyny egzemplarz w „Uranji”.

Pod tym godłem Zwycięzisz

(In hoc signo vinces)

Wielka tragedia historyczna w 7 m. częściach długości około 3,000 metrów: podług powieści CHRZANOWSKIEJ. Rzecz dzieje się w Medjolanie Rzymie i Galji.

NA SCENIE: **WESELE NA PODGÓRZU** | **Nad program: CZESIA BRONOWSKIEGO**

ostatnie 4 dni Występów 9-cio letniego kupieckisty

Sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami.

Teatr **PARYSKI** II ALEJA 19. TELEF. 334.

W Czwartek 7 Maja 1914 r.

BENEFIS POŻEGNALNY Franciszka Stróżewskiego

Kierownika sceny, odegrana będzie

Maks Linder-omanja

Znakomita farsa w 1 akcie z repertuaru teatru „Nowoczesnego” w Warszawie, autora „Zwarjowanego podwórka”. Wj. Jastrzębiec Zaleskiego.

poznaną demonstrację będą najnowszą „OBRAZY”

Porządek przedstawień od 5 godz. 30 po południu.

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4—77.

Program od soboty 2 do wtorku 5 Maja r. b. (włącznie).

W szponach zwierzęcia

Dramat z życia amerykańskiego, w 3 częściach

Maks nauczycielem „Tango” Wyborna komedia Maks Linder

Dziennik Pathe № 262b. | Gimnastycy Ernesto Sprawy bieżące, Kronika. | cyrkowy w kolorach.

Na scenie: **Józef Zejdowski** | Znakom. humoryst.-satyrk. ze swoim orig. repertuar.

Leżarz - Dentysta **Stefan BARYLSKI**

Przyjmuje od 10—1 i od 4—7

Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

E. GRABOWSKI GEOMETRA II-ga ALEJA 29. upr. przez Minia. Spraw.

Na mocy powołania na Piotrkowski gub. Komisji do spraw włościańskich wysłanie po dr. Pawlik, zamiany gruntów, separacje serwitutów i t. p.

Ryski Bank Handlowy, Filja w Częstochowie. II-ga Aleja № 26.

Wynajmuje w opancerzonym skarbku **KASETY STALOWE „SAFES”**

Po cenach od 12 rb. do 24 rb. rocznie za leasing od wymiaru kasetki.

Dla złatwienia czynności związanych z manipulowaniem złotych w kasetkach walorów i sprz. odcinanie kuponów etc. i odpowiednio urządzona poczekalnia w lokalu Banku znajduje się do dyspozycji właścicieli kasy

SKŁAD HURTOWY Stow. Współdziel. „SAMOPOMOC” Warszawa, Foksal 18.

Polna sklepom, kooperatywom i drobnym kupcom norymberskiej galanterji, trykotarze, koronki, guziki itd. w wielkim wyborze po cenach fabrycznych.

Dr. **BRONIAŁOWSKI** Gabinet Leczniczo-Dentystyczny

II-ga Aleja Nr. 21, telefon 482.

Przyjmuje: od 10—1 i od 3—7 p.p. prócz niedz. i świąt. Choroby wewnętrzne kobiety i dzieci. Przyjmuje od 9—1 i od 8—7 wieczorem

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie **Stanisławy Ligęzówny** w Częstochowie Teatrna 26.

Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochotników, Froebianki, Bony. Nauczycielki na godziny, francuski, niemiecki i nauczycielki muzyki. Cudzoziemki biuro na żądanie sprowadza.

Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

Leczenia zębów i jamy ustnej **M. Puchalskiego** Aleja III Nr. 57 tel. 610.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7. Leczenie, plombowanie. Zęby sztuczne. Ceny niskie.

DOM dochodowy zbudowany z cegły i żelaza ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami do sprzedania za bardzo niską cenę. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość w Administracji Gonca Częst.,

Dr. Karol Tomaszewski ul. św. Barbary № 11. Telefon № 450.

Choroby wewnętrzne kobiety i dzieci. Przyjmuje od 9—1 i od 8—7 wieczorem

FARBARNIA **JAN SIKORSKI** ul. Targowa № 25, róg Mikołajewskiej.

Farbuje czyste i pierze garderoby damską męską i dziecięcą. Ceny niskie.

KRAWIEC **CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA** Najlepiej sjańskają wykonywa PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI **Wincentego MARKS** ul. Ogrodowa № 26. vis à vis Nowego kościoła św. Kłodziny

Najskuteczniej tępi pluskwy karaluchy prusaki oraz wszelkie pasożyty zwierząt pływ. **„TITU”** Dostac można w aptekach i skład. aptecz.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarsko-Sztukatorski Częstochowa Aleja 3-cia dom własny Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60. **KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI** WYKONYWA: Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne. Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny przystępne



JAK SIĘ ROBI MODNA

PONCZOCHA (lub SKAPETKA) W PRODUKCI MASOWEJ, ALBO TEŻ DO UŻYTKU DOMOWEGO ZA POMOCĄ POSPIESZNEJ AUTOMATYCZNEJ MASZYNY PONCZOSZNEJ

VICTORIA

TYM TOMAS H. WHITTICK-KUNAU; S^{KA}

POSZUKUJE

SIE NATYCHMIAST W WARSZAWIE I W CZĘSTOCHOWIE WYKONAWCÓW PRACZYŚLIWYCH, KROJĄCYCH, WYMIARUJĄCYCH, WYKONAWCÓW PRACY W DOMU, WADLIWSZYCH PRZYKONCZYNIAJĄCYCH NIEPOTRZEBNE PRZYJĘCIE ROBÓTY ZAGWARANTOWANE JEST KONTRANTEM DAJEMY KAŻDEMU MOŻLIWOŚĆ ZAROBKÓW OD 50-100 RUBLI MIESIĘCZNE SIŁĄCZKIŁO ROZU, ODLIŚNIŁOŚĆ, NIE JEST PRZEŁAZIŁO, WIELKI NIEZDOLNOŚCIEJ ZE WSZYSTKIMI DROGIMI CESARSTWA, DROGIE, ZAGADNIAĆ BEZPŁATNIE, WARSZAWY IŁUSTROWANEGO PROSPEKTU.

WIAZALNYCH MASZYN THOMAS H. WHITTICK KUNAU S^{KA}
KALISZA WIGORIA, GOM ARLENOWA OBOZ. NEWSKI KASA NR 408/42 OBOZ.

Nr. kontroli 812.

PIEKARNIA Marcelego Chmielewskiego

Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesioną została do lokalu własnego przy ul. Teatralnej 46 róg Zielonej Tel. 634 Piłje: ul. Dojazd 13, ul. Krakowska 35, ul. Siedm Kamieńc 21.

Poleca pieczywo znane ze swej dobroci, Sprzedaż detaliczna i hurtowa. Piekarnia urządzoną została podług nowoczesnych wymagań.

z poważaniem **Marceli Chmielewski.**

SOLEC

Sezon od 20 maja do 20 września.
Zakład Wód Mineralnych Siarczano-Słonych

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, zolzach, chorobach skórnych przymicie w jego najcześniejszych formach i powikłaniach, **otworzył NOWY DZIAŁ LECZENIA FIZYKALNO DJETETYCZNEGO.** Hydroterapię, kąpiele słoneczne, powietrzne w lesie sosnowym (250 morgów). Główną kąpielnicą masaż, elektryzacja, kuchnia jerska-djetetyczna. Prowadził dział ten będzie pod ogólnym kierunkiem nacelnego lekarza Zakładu Soleckiego dr. Wł. Daniewskiego, b. lekarz leczniczy dr. Tarnawskiego w Kosowie dr. med. St. Kelles-Krauz. **Ceny niskie.** W pierwszym i ostatnim sezonie dla osób mieszkających w willech zakładowych, znaczne ustępstwa. Dojazd przez stację kolejową Kielce Kład powozami 7-9 godzin, samochodem 4-5 godzin do Zakładu. Informacji, prospektów udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, gub. Kielcekiej i dr. med. Kalles-Krauz, Radom, Lubelska 20, w sprawach owego działu

Chrześcijańska fabryka tkanin metalowych i wyrobów druczanych Piotra Kujawskiego w Częstochowie ul. Wieluńska 16. Wyrabia siatki druczane i raty do budowy wszelkich fabryk. Ogrodzenia klombów i ogrodów. Suszarnie dla wszelkiego rodzaju fabryk. Sita do zboża i do odciążenia żelaza. Wykonanie dokładne. Ceny przystępne.

Najtańszy sklep komisyjny sprzedaje tapety bogaty wybór szlaków, bluzki nianki, branka dziecięce palta za bezcen okazują ładne ubrania męskie etc. etc. Aleja 60 1047

Mioda panielka poszukuje zajęcia sklepowej. Wład. Wieluńska 12 J. Walecka. 1118

Do wynajęcia od 1 Maja pojedyncze pokoje od 15 Maja 5 pokoi umeblowane i kuchnią i wygodami, z pokój z kuchnią Aleja 60 1084

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep kolonialno spożywczy i dystrybucja w Alejach wiadomość w Administracji Gońca. 6376

Sklep spożywczo dystrybucyjny z powodu choroby tanio zaraz sprzedam. Wiadomość w Gońcu 1106.

Potrzebny stróż na ul. Siedm Kamieńc 19 Zgłoś się Szkolna 5-a m 1.

Zginął paszport wydany przez powiat Olkusz na imię Eugenij Zmysło. 1135

Kefir lecnicy dostarona do domu Apteka A. Włoskiego Teatralna Nr. 814. 7791

Rower do sprzedania ulica św. Barbary Nr. 21 Badora 1123



„REX” za NAJLEPSZE!!!

Znane na wystawie technicznej i nagrodzone medalem, jako najtwardsze i najoszczędniejsze w użyciu, tylko patentowane maszyny i palnicze palące się ze stemplem firmowym „REX” i głośnie palące się czyli udoskonalone „PRIMUS” prze „REX”, wyższe wszystkie inne najprostszą konstrukcją i silnikiem i najsolidniejszym wykonaniem, oraz części składowe do tychże, jakoteż i wyroby M I K O W E

specjalnej fabryki **WŁADYSŁAWA TACIKA.**
Warszawa, Chłodna Nr. 21. tel. 156-84. Katalogi bezpłatnie.

POKOJ
C. Ch. Szmidta w Rydze oraz wszelkiego rodzaju farby i gips poleca Skład Materjałów Aptecznych i farb
Wacława ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

BOLEGO
WYKONAWCÓW PRACY W DOMU, WADLIWSZYCH PRZYKONCZYNIAJĄCYCH NIEPOTRZEBNE PRZYJĘCIE ROBÓTY ZAGWARANTOWANE JEST KONTRANTEM DAJEMY KAŻDEMU MOŻLIWOŚĆ ZAROBKÓW OD 50-100 RUBLI MIESIĘCZNE SIŁĄCZKIŁO ROZU, ODLIŚNIŁOŚĆ, NIE JEST PRZEŁAZIŁO, WIELKI NIEZDOLNOŚCIEJ ZE WSZYSTKIMI DROGIMI CESARSTWA, DROGIE, ZAGADNIAĆ BEZPŁATNIE, WARSZAWY IŁUSTROWANEGO PROSPEKTU.

Mleczarnia skrzydłów
Teatralna Nr. 11.
poleca po znionych cenach: Wyborowe masło, sery, mleka i inne produkty w zakresie mleczarstwa wchodzące. Na ządanie śniadania i kolacji.

Sklep Bławatny B-ci ZASKÓRSKICH
w Częstochowie ul. Krakowska Nr. 1.
Poleca: Najświeższe materjały Wełniane, bawelniane, płótna i płócenka Tkacza Fartucy i t. p. w wielkim wyborze po cenach niskich Zwiedzenie sklepu nie obowiązuje do kupna.
Uwaga: Przy sklepie krawcowa.

Potrzebna osoba przyzwwoita jako gospodyni umiejąca dobrze pisać po polsku i po rosyjsku. Bliższe szczegóły w kantorze hotelu Angielskiego.

NA CZASIE!
Ołbrzymi zapas rozsady (flanców) kwiatowych, po cenach niebywale niskich: 1 kop. bratków 60 k., 1 k. goździków holenderskich 1 rb. 60 k. szulka 3 k., primule wiosenne sz. 8 k. niezapominajki 2 k., stokrotki białe i różowe 8 k., czerwone 4 k. sz. i wiele innych kwiatów zimowych i letnich. Rozsady warzywne w wielkiej ilości po cenach niskich. Apakya kuliste i krzewy ozdobne, poleca Zakład Ogrodniczy S. Jastrzębskiego w Częstochowie.

Obowiązujące postanowienia
dla restauracji są do nabycia w Drukarni F. D. Wilkoszewskiego. II Aleja 38

FOSFATYNA FALIERA
znakomity lek, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 4-10 miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rosnienia. Ułatwia zębowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.
Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
PARYŻ
6, rue de la Tacherie

Prosimy Sz. Prenumeratorów o uregulowanie należności i opłacenie prenumeraty, za II kwartał r. b. gdyż dnia 1 Maja będą wstrzymane wszystkie nieopłacone egzemplarze Gońca.

Zginął paszport wydany przez gminę Mykanów na imię Jana Włodarczyka 1121

Skradziono weksel na 100 rubli wystawiony przez Władysława Habiniaka na zlecenie Piotra Rucyńskiego i Bielobradka. 1131

Potrzebny chłopiec do posług sklep II Aleja 41 Kowalik. 1122

Plac 50 łokci głęb. 60 do sprzedania około 3-ch Krzyży. Wład. ul. św. Barbary nr. 21 Badora. 1124

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią ul. św. Barbary 45 Sukiennik. 1125

Zginął paszport wydany przez gminę Kołbiel na imię Emiljana Laubsztajna 1120

2 Beczki kapusty do sprzedania ul. Cienna 5 1128

Kucharz Łokaj, Przechy, Kucharki potrzebni na wyjazd i postać miastowi Wiadomość Częstochowa Teatralna Nr. 45. Kantor służby 1127-

Sprzedam stół i kredens dębowy krzesła i szafkę do książek ul. św. Barbary Nr. 8 1134

35 kop. obiady zupa, dwa mięsa, jarzyna, herbata Teatralna 19 m. 8 1126

Zginęła dziewczynka lat 5 w Siwej sukience z gołą głową biały kołnierz na szyi, blondynka proszę odprawdzić na ulicę Mickiewicza 5 Caban. 1129

Letnie Mieszkania w Pasiekach wśród lasu, przystanek kolei H. K. ładna miejscowość. Wiadomość na miejscu u Sukiennika 1140

Pracownia szydłowa Halliewicza Jasnoogórska 8.

Fortepiany i Pianina

Fabryki C. M. Schröder dostawcy 5-ciu Dworów Cesarsko Królewskich i licznych Konserwatorjów muzycznych, oraz pierwszorzędnych Konserwatorjów. Poleca firma egzystująca od 1885 r:
A. GLIŃSKI w Częstochowie Aleja Nr. 12. **Sprzedaj za gotówkę i na raty.** Pod kierunkiem fachowego specjalisty wykonują się odwiezienia i strojenia.

Firma Egzystuje od 1860 roku Farbiarnia i Pralnia Chemiczna A. Heiningera

II-ga Aleja Nr. 19. Telef. Nr. 5.
Wykonuje farbowanie i pranie chemiczne po cenach przystępnych i punktualnie, a mianowicie: Garderobę damską mięską i dzieciną. Dywany, portjery, firanki, kapy, serwety pluszowe pokrycia z mobil i t. p.
SKLEPY WŁASNE
w Łodzi ul. Mikolajowska Nr. 29 Tel. 29-33
w Tomaszowie Piotrk. ul. Kaliska Nr. 72
w Piotrkowie ul. Petersburska 14 Bykowska 21 tel. 266.

Kupujcie GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Zakład Rymarsko-Galanteryjny A. Piechocki w Częstochowie II Aleja nr. 81 poleca: Lekaki, hamaki, Łózka płowe, piecaki, kuiry, walizy, torby podróżne, piki nożne, siodła, uprząże oraz wielki wybór skórzanej galanteryj i przyborów podróżnych. 3911

Na ządanie saucja. Poszukuje porady magazyniera, biu towej lub lubej. Oferuj osob powatnych kub. Pedantyczny Administracja Gońca. 1137

Potrzebny wspólnik z kapitałem 1000 rubli do dobrego interesu dającego przyszo 50%. Wiadomość w Administracji Gońca. 1141

Do wynajęcia od 1 Lipca różne mieszkania Wład. u właściciela Szkolna 9. 1133

Do pracowni sukien i okryć damskich „Janiny” Szkolna 8 potrzebne podręczne uczennice 1132

Meble Lustra wszelkiego rodzaju zawsze gotowe na składzie własnego wyrobu i używane komoda, otomana biurko i umywalka. Aleja I. Nr. 13 Głński. 081-

Oddam na własność dziełko 6 dnówie chłopczyka Bijak Mokra 7. 1138

Sprzedam dom z ogrodem Zak. So. 1000 walski 1099

Ostrzeżenie Zawiadaniem i ostrzeżeniem we weksle wystawione w roku 1911 przez Aleksandra Markowskiego na zlecenie Frasa ciszka Jury są nie ważne. 1130

Książki do Sacharyny

do nabycia w drukarni F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Najlepsze Pieczywo

2 razy dziennie z piekarni **E. Makowskiego**
II Aleja Nr. 36.

Cukiernia W. JACKOWSKIEGO

W drodze 9, w czwartek 7 i w piątek 8 Maja r. b.

TYLKO 3 WIECZORY

SMIECHU i HUMORU

Operetki Piosenki i Kuplety Deklamacje Duety Balety i Tańce

Występy:

MARJI SZRENIAWA-DRAC

Znakomitej wodewilistki, artystki operetki Warszawskiej
Z udziałem **W. GRUDNIEWSKIEGO**

Komika Humorysty

i J. ZAŁĘSKIEGO.

Każdego dnia nowy program

Szczegóły w afiszach.

Co chcesz?

Maskarada... Żarem bucha
Tysiąc intryg: prawd i błąd...
Co krok w wielkiej sali grucha
Z frakiem maska, z maską frak.
Maskol szepce frak w zapale,
Prawdnie zakłęk moich wierz!
Oddaj usz mi swych korale —
Wzamięn wszystko dam **co chcesz!**
Frakul nie trudzi się daremnie,
W innych masek serca mierz,
Wzajemności próżno w mnie
Szukasz. Spokój daj... **Co chcesz?**
— Ależ, maskol za nic w świecie
Nie obraziłbym cię!... gdzież?..
O! prositem, byś w buście
Chciała napić się — **co chcesz!**
— Ach! tak? rzecze maska owa —
Gdy do zbrady tem mnie przesz,
Każ koniaku dać Szustawa,
Wzamięn wszystko dam **Co chcesz?**
Do buletu się dostała
Z frakiem maska, z maską frak.
I nie chcieli nic już dalej,
Bo miał kontakt taki smak!

Czuj duch!

Do niedawna panowało u nas jeszcze przekonanie, że żydzi są nie tylko dobrymi kupcami, ale w życiu codziennym sprytnymi dyplomatami, umiejącymi wręcznie maskować swoje, chociażby najbardziej podrażnione uczucia i ambicje, jeżeli tylko mogłoby z racji tego, w tej czy innej formie narazić się na szwank. Z pewnym jakby kultem, mówiło się o „żydowskich głowach” gdzieś tam w głębi serca zazdroszcząc, że my głów takich nie posiadamy... Niedługo to jeszcze dzieje, kiedy pierwszego lepszego machera żydowskiego otaczano się jakby nimbem zdolności niepowściągniętych — stając się zazwyczaj jeden argument, — zdolność gromadzenia przez nich majątku i wykonywania chociażby najciemniejszymi sposobami złota...

Nikt może nie znał tak mało psychologii żydowskiej jak my, obcując z nimi ciągle i na każdym kroku. Nie dziw nego: czadę mrzonek asymilacyjnych, odrzucające kadzidło dla „ludu wybranego” tak długo i obficie plynęło z trybularzy prasy, ulegającym tym wpływowi, że społeczeństwo nasze zachorowało na groźne bielmo przesłaniające mózg i oczy.

Ale oto znane wypadki w stosunkach polsko-żydowskich, na szczęście zdjęte tej grubą katarakte, odsłaniające stopniowo, dzień po dniu wykryzione grymasem nienawiści i śliną wściekłości prawdziwe oblicze owego „narodu wybranego”.

Okazało się wówczas i okazuje ciągle, że żydzi nie są ani kupcami w jakimś szerokim, europejskim stylu, ani tym wierz — ludźmi o pogłębionej orientacji, sprycie, zdolnościach umysłowych. Są oni sobie szwindlarzami, kupcykami, krętaczami mniejszego pośledniego kalibru, którzy umieją hańbić się i maskować tylko do czasu i chwila kiedy widzą że gra jest przebrana, iż w ręku niema atutów, gotowi pleniąca się jak brudny ryszykół złośliwie zalać nie tylko swojego przeciwnika ale sami zadawiać się nią i udusić. Był czas, że żydzi widząc, iż spo-

łeczeństwo nasze nie na żarty ima się placówek, które oni tak niepodzielnie w swoim przekonaniu zagarnęli w mo nopol, — że żargonówki żydowskie i poplecznice jej prasa żydowsko-rosyjska, (nie mówiąc oczywiście o „Prze-giędach Codziennych” i „organach” im podobnych) wylewały na społeczeństwo kubły nie tylko pomy, ale naj-gorszych, najpotworniejszych, najbar-dziej haniebnych insynuacji. Nie było zbrodni, podpalenia, morderstwa w bia-ły dzień na ulicy, łajdakstwa, barbarzyń-stwa i okrucieństwa jakim by wedle tych rewelacji nie ulegali żydzi w ca-łym obrębie Królestwa Polskiego. Roz-noszone przez szpalaty tych dzien-ników opinie o Polsce i Polakach tak-że, gdyby znalazł się... głupi, któryby w owe brednie uwierzył, musiałby po-stawić nas na niższym stopniu rozwoju kulturalnego, jak dzikich Żulów, czy członek „Białego Wilka”... Ale i te wszelkie wysiłki nie na wiele się przy-dały. Tedy obrano inną taktykę: oto „wybrańcy” Izraela głośno i otwarcie rzucają w twarz społeczeństwa polskie-go swoje „przekonania i idee”, jakie kierują niemi w stosunku do społeczeń-stwa z którego żyją i które ich pod-dach swój przynagła.

„Głosny” nie mniej jak i poseł (od-djęty) Jagieła — dr. Bomasz, repre-zentując w Dziwie Łódź, w „Najer Lod-zer-Morgenblatt” uczynił publiczne wy-znanie wiary, że on jako „przedstawi-ciel polskiego miasta — przyłączył się do rosyjskiej partii kadetów i nie za-dawał się tym, on, tenże bohaterki Bomasz, pierwszy i jedyny zламаł so-lidarność partyni kadetów i kiedy cho-dziło o głosowanie w sprawie samo-rządu dla Królestwa Polskiego, wbrew powziętej uchwale partyniej gło-sował przeciwko ustawie samorządowej.

A co? — nie wylazło sztydo z wor-ka!

Dr. Bomasz oświadcza dalej, że par-tyja Kadetów jest jedyną partją z któ-rą żydzi mogą i powinni mieć coś wspólnego i utworzenie odrębnej gru-py żydowskiej byłoby bez wżech miar niepożądane i niepotrzebne. Dlaczego — nasuwa się mimowoli pytanie — ży-dzi którzy tak cenili swoją odrębność nie chcą odrębnej frakcji, partii czy grupy. Ano zagadka rozwiązuje się łatwo, bo jak wyjaśnia dr. Bomasz, nie pozwolilo by to żydom korzystać wle-ku przywilejów, zasiadać w komisjach i t. d.

Oto się nazywa szczerości, oto jest cynizm posunięty istotnie do granic— istic żydowskich! Jeżeli chodzi tylko o interes, o zarobek, o geszeft niema: ani postępowca, ani kadeta, ani socja-listy jest tylko żyd, żyd, żyd!

Oczywiście, kto dawniej już patrzył na robotę żydowską, jeżeli nie kryty-cznie, to chociaż obiektywnie, dla tego słowa dr. Bomasz nie są żadną nie-spodzianką: my doskonale rozumieli-smy, że cały „socjalizm”, „postęp”, „humanizm” i tym podobnie ładnie brzmiące frazesy, jakimi żydzi osta-niali swoją „asymilację” były mydlen-iami oczów, w gruncie zaś rzeczy mia-ły, mają i będą mieć zawsze na wzglę-dzie tylko i tylko czysto żydowski we-wnętrzy ich interes i zyski!

Oto jest prawdziwe oblicze wewnę-trzniej duszy żydowskiej w stosunku do wszystkiego co jest aryjskie, a na-

dewszystko nasze — polskie i katolic-kie!

Słowa dr. Bomasz, tego posła mi-a-sta polskiego, warto sobie dobrze za-ka-robować w pamięci. Stanowią one credo nie tylko jego, ale całej społecz-ności żydowskiej. Chciałbym aby roz-biegły się one lotem ptaka po całej Polsce: jeżeli jeszcze gdzie kołaczą się resztki mrzonek, urojeń i utopij w sto-sunku do żydów, to odegrałyby one rolę — ostatecznie niwelującą pojęcia o „braciach jednej ziemi.”

Cejot.

„Głos Narodu.”

Jak się żydzi wspierają?

W Berlinie odbyło się posiedzenie „Związku żydów niemieckich dla nie-sienia pomocy materialnej swym współ-wyznawcom w krajach na wschodzie”. W zgromadzeniu wzięli udział pom-imi, tajny radca prof. dr. Goeben, prof. Mittwoch, prof. Schaefer, tajny radca Barth, radca komercyjny i poseł A-ronsohn, tajni radcy sprawiedliwości Cassel, Markower, Marctzki, Timen-dorfer i inni pod przewodnictwem dra Jamesa Simona. Przewodniczący zdał referat o działalności Tow. w roku ub. Zaznaczył, że stosunki dla żydów w krajach wschodnich w roku zeszłym były gorsze niż kiedykolwiek. Z po-wodu wojen bałkańskich żydzi „za-raz znaleźli się w opiekanych stosu-nkach. Narzekal na rzekome przesłado-wanie żydów w Galicji, których się tam podobno poczyna bojkotować na sposób rosyjski. Nie dziw więc, że wy-chodźstwo żydów wzrasta. W Rumunii nie lepiej wygląda. Żydzi walczą tam muszą o swe prawa obywatelskie, lecz bezskutecznie, chociaż meżowie jak Lu-zatti i Clemenceau ujęli się za nimi. Podczas ostatniej wyprawy rumuńskiej w armii rumuńskiej znajdowało się o-koło 15,000 żydów, a pytanie, czy im przyznano jakiekolwiek prawa oby-watelskie. W Rosji położenie żydów wię-ciej się jeszcze pogorszyło. Prawo za-mieszkania żydów ograniczyło się w większym jeszcze stopniu, tak samo prawo wolnego wyboru zawodu. Na 10 uniwersytetach prosiło 3900 stu-dentów żydowskich o przyjęcie, a u-względniou z tej liczby tylko 162 po-dano. Na uniwersytetach petersburskim i warszawskim w r. 1913 wogóle za-den żyd nie zjostał przyjęty. Wobec tego też wzrosło w nadzwyczajny spo-sób wychodźstwo żydów z Rosji. W r. 1912 wyemigrowało z Rosji 86,000 żydów, w r. 1913 tymczasem 130,000 żydów. Towarzystwo udzieliło emi-grantom wszelkiej możliwej pomocy. W r. 1913 wydało na poparcie emi-grantów żydowskich z Rosji 215,000 marek, od roku 1905 wydało na te ce-le okragle półtrzecia miliona marek. Towarzystwo przedewszystkiem star-rało się uregulować wychodźstwo, — przyczem też korzystało z pomocy poli-cji rosyjskiej, której wychodźstwo to jest na rękę i Towarzystwo ujęło poli-cji wiele pracy. Niesumiennej agenci starali się wyzyskać emigrantów-żyd-ów, i przeciw nim też zwracała się działalność Towarzystwa. Trzech ta-kich agentów, zdemaskowanych przez Towarzystwo, zesłanych zostało na Sybir. Tow. utrzymuje na Bałkanie i w Małej Azji jeszcze cały szereg szkół żydowskich, razem 44 zakłady, i ra-czem na wszystkie te cele wydało oko-ło jeden milion marek w samym roku ubiegłych. Składek dobrowólnych o-prócz składek regularnych od człon-ków miało Towarzystwo w ubiegłym roku 200,000 marek. Drugi mówca — radny miejski dr. Nathan, mówił o akcji pomocniczej dla żydów na Bałkanie. Zajmował się w szczególności spra-wą w tych żydów, którzy dawniej byli pod panowaniem bułgarskim a obec-nie z powodu układu bułgarsko-ru-muńskiego, w którym Sylistrja dostała się Rumunii, znaleźli się pod panowa-niem Rumunii. Mówca zaznaczył, że w Bułgarii żydzi mieli wszelkie pra-wa i byli tam pełnymi obywatelami, w Rumunii zaś muszą być niewolnikami. Następnie mówił dr. Nathan o szkołach żydowskich w Palestynie, — których Towarzystwo utrzymuje tam

22, w tej liczbie także gimnazja. — Szkoły te mają za główny cel pieleg-nowania języka hebrajskiego.

TELEGRAMY.

Rocznica.

Kraków 4. Wat. Dzień wczorajszy obchodzony tu był z wielką uroczysto-ścią. Miasto przystrojone było we flagi a wieczorem bogato oświetlane. W południe przeciągnął przez miasto — wspaniały pochód, w którym wzięły udział wszystkie cechy ze sztandarami oraz związki towarzystwa polskie.

Zbrojenia Turcji.

Konstantynopol 4. Wat. Wielki we-zyr oświadczył ambasadorom wielkich mocarstw, że aczkolwiek Turcja uspo-sobiona jest pokojowo, to jednak musi rozporządzać potężną flotą dla obrony wybrzeży swoich. Nie może też pa-łtrzc obojętnie na wielkie zbrojenia Grecji na morzu i na każdy nowy grecki okrę twojenny odpowie budową ta-kiego samego okrętu.

Anarchia w Epirze.

Durazzo 4. Wat. W Epirze panuje najzupełniejsza anarchia. Nawet Zor-grafos nie jest już panem położenia. Bandy epirotów palą i niszczą wszyst-ko, co napotkają po drodze. Albańscy zaatakowali powstańców z dobrym skutkiem i odebrali im kilka wsi. W-śród rządowych wyrażają nadzieję, że Kolonja uda się również rychło od-zyskać.

Durazzo 4. Wat. Z całej Albanii na-pływają liczne rzesze ochotników, pra-gnących walczyć przeciwko epirotom. Z okolic Tyrany przybyło ich 2 tys. a z okolic Dibry 10 tys.

Do Niemiec.

Konstantynopol 4. Wat. Ks. Dżemal Edin, kuzyn sułtana udaje się do Berli-na w celu wystąpienia w szereg armji niemieckiej.

Wybuch w kopalni.

Melburn 4. Wat. W kopalni Rondi-ge nastąpił wybuch. 7 górników zab-itych na miejscu, kilkunastu znajduje się w agonji a wielu jest ciężko rannych.

Wojna.

Veracruz 4. Wat. Nadeszły tu wia-domości, że Huerta zamierza opuścić Meksyk i udać się na pokład okrętu francuskiego Conde. Wywiadowcze pa-trole amerykańskie stwierdziły, że w odległości 100 mil od Veracruz skon-centrowane zostały wielkie siły meksy-kańskie i że generał Maas zamierza zaatakować Veracruz. Według donie-sień z Meksyku, panuje tam zupełny spokój. Ruch handlowy odbywa się zu-pełnie normalnie.

Zastrzelenie Daniela.

W niedzielę wieczorem rodzina ban-dyty samobójcy zgłosiła się do wydzia-łu policyjnego, celem potwierdzenia tożsamości jego osoby. Ostatecznie u-stalono, iż bandyta nazywa się nie Sta-nisław, lecz Antoni Nowak. Rodzice jego mają gospodarzkę we wsi Kuźnica w pow. Rawskim.

Policja w dalszym ciągu poszukuje towarzysza Nowaka, z którym tenże przywędrował do Radomska. X.

Ostatnie zbrodnie Daniela.

Pędzeni przez straż ziemską powia-tu opoczyńskiego bandyci, przedostali się do pow. koneckiego.

Tutaj przy pomocy jakiegoś trzecie-go współnika prawdopodobnie doko-nali przed tygodniem znanego napadu na gospodarza Makwańskiego w Gieł-zowie.

Dzięki ten napad, którego rezultatem było wymordowanie całej rodziny, wi-docznie nie przyniósł im spodziewa-nych korzyści, gdyż bandyci, kierując się ku Pilicy między Końskimi a Ra-doszcami w środe po południu doko-nali napadu na jadące z jarmarku w Zarnowcu do Radoszy furmanki.

Napad ten, świadczący wyraźnie o niesłychanym terrorze, jaki wywierało na napadniętych imię Daniela, dokonana był w następujących warunkach:

Około godz. 3 po poł. Daniel z dwoma swoimi towarzyszami wyszedł z lasu na szosę kolejno zatrzymywali i obrabowali 20 furmańek.

Według obliczeń, bandyci obrabowali około 60 osób, zabierając im około 600 rb.

Rabunek ten trwał przez 3 godziny idąc około godziny 6 w bandyci, którzy pierwsze furmanki zatrzymali podając się za agentów policyjnych — zbiegli w las.

Na wiadomość o tym napadzie policja powiatu koneckiego rozpoczęła energiczną obławę. Straż ziemską przy pomocy miejscowej ludności przeczeszała okoliczne lasy, pedząc bandytów ku Pilicy.

Do wzięcia w Piotrkowie przyprowadzono aresztowanego w okolicach Pilicy przpuszczalnego — trzeciego współnika Steffera niejakiego Głowę z Tomaszowa.

Według wszelkich poszlak — Głowa brał udział w ostatnich napadach Steffera i Nowaka w pow. koneckim.

Za ujęcie Daniela Steffera i jego współnika ci, którzy brali w tym bezpośredni udział zostają nagrodzeni.

Z zebrania Tow. Pracy Społecznej

Wczoraj wieczorem na zebraniu Towarzystwa Pracy Społecznej w Lutni wobec 40 przysiężonych osób dr. J. Mrzewski wygłosił doskonale opracowany referat dotyczący sprawy elektryczności w Częstochowie. Podług więc aktów Magistratu myśl oświetlenia ulic elektrycznością powstała w 1891 r. według projektu firmy Zieliński i Zwanowski w Warszawie, koszt urządzenia oświetlenia miasta 30 lampami łukowymi miał wynieść rb. 18,500; roczna zaś opłata za 59,100 godzin światła miała być rb. 4,728. Umowa na lat 25 podpisana już była przez prezydenta, radnych i obywateli — lecz do skutku nie doszła. Projekt przechodził różne fazy pertraktacji i wreszcie 25 sierpnia 1892 r. Magistrat zawarł umowę nową z petersburską firmą Lougenstein i Ska na urządzenie instalacji. Eksploatację objęła zaś firma inż. Marycy Łaski za sumę rb. 5,100 rocznie, za 54000 godzin na lat 5 z prawem przedłużenia.

Mniej więcej w tym samym czasie zawiązał się pierwszy reflektant na urządzenie gazowni inż. Aszkenazy w Warszawie. Projekt jego jednak był nie do przyjęcia.

Zatwierdzenie zawartych umów trwało do sierpnia 1894 r. tak, że dopiero 1 maja 1895 r. stacja była gotowa, — zaś 20 maja 1895 r. została przyjęta przez miasto.

Od r. 1904 rozpoczęły się pertraktacje o eksploatację stacji z firmą „Orion”. W dniu 23 listopada 1905 r. zawarto z nią umowę, od 1 kwietnia 1906 do 1 kwietnia 1912 r. Umowa ta obowiązuje do dzisiaj. Według niej liczba lamp została zwiększona do 58. Firma wniosła nowe budowlę i maszyny, za co otrzymała od miasta w ciągu 6 lat rb. 10,500; za oświetlenie miasta miasto pobierało rocznie 10,000 i miała płać 2 proc. dochodu brutto od energii sprzedawanej osobom prywatnym.

„Orion” następnie sprzedał swe przedsiębiorstwo firmie „Siła i Światło”, która na zasadzie pozwolenia senatu przedłużyła kontrakt z miastem do 1 kwietnia 1916 r., przyczem liczba lamp została zwiększona do 73, roczna zaś opłata do rb. 16,950.

Jeszcze przed przedłużeniem kontraktu Zarząd miasta zajął się sprawą koncesji. Złożony wówczas projekt przez „Siłę i Światło” na elektryczne oświetlenie i także tramwaje został ostatecznie przez miasto przyjęty w r. 1909, był jednak zwrócony przez warszawskiego generał-gubernatora.

Wobec tego, że za 2 lata kończy się już niekorzystny dla miasta kontrakt z „Siłą i Światłem” znów rozpoczęły się usiłowania uzyskania koncesji. Do Magistratu wpłynęły 3 poważne oferty: 1. Tow. „Sudowagont” z Peters-

burga, 2. Tow. Desauńskiego i 3. Towarzystwa belgijskiego „Tramways et Electricité en Russie”. Były one rozpatrzone w Magistracie na szereg posiedzeń, zanim można było dojść do pierwszych wyraźnych skrytykowanymi ocen.

1. Oferta tow. „Sudowagont” co do tramwajów jest propostu nie do przyjęcia, głównie bowiem nacisk kładzie na ruch towarowy. Co do oświetlenia proponuje ceny 13,6 kop. i kwg. (za kilowatgodzinę) dla oświetlenia miejskiego, zaś 30 kop. dla osób prywatnych z rabatami wdół aż do 18 kop. Do motorów cenią wynosiłaby 17 kop.

Tow. Dessauskie chce otrzymać koncesję 40-letnią na warunkach:

a. Gaz. Lampy na ulicach po 70 — 100 świec, jednopalnikowe po 1 kop. za godzinę; dwupalnikowe po 1,8 za godz. przy gwarancji 2,000 godzin rocznie. Dla prywatnych konsumentów za światło 8,5 kop. za metr sześcienny; dla celów technicznych po 7 kop.

b. Elektryczność. Oświetlenie miejskie po 15 kop. i kwg.; przy większej zaś ilości nad 3,000 godz. rocznie palenia się jednej lampy po 13 kop. Dla osób prywatnych: światło 26 kop. bez żadnych rabatów, do motorów 13 k.

c. Tramwaje. I klasa 8 kop. II — 5 k. Od dochodu brutto zelektryczności tramwajów i gazu 2,5 procent dla miasta. Amortyzacja maszyna po 5 proc. rocznie.

3. Projekt belgijski daje warunki na tramwaje takie, jak tow. Dessauskie. Oświetlenie ulic kosztowałoby 13,6 k i kwg.; dla prywatnego oświetlenia od 32 kop. i kwg. z rabatami wdół; dla motorów 16 kop.

Od dochodu brutto przypada miastu za 5 lat po 1 proc.; następnie 10 lat po 1,5 proc., aż do 3,5 proc.

Koncesja 40-letnia.

Przy rozpatrywaniu projektów Zarząd miasta doszedł do przekonania, że gaz do oświetlenia ulic się nie nadaje. Przy oświetleniu żarówkami koszt wynosi bezwzględnie 16 proc. mniej; przy lampach łukowych 5 razy mniej niż gaz.

Na poparcie tego prelegent przytaczał dane cyfrowe ze statystyki miast niemieckich i angielskich.

Na podstawie rozpatrzonych projektów Zarząd miasta opracował projekt własny, którego punkty wytyczne są: koncesja 40-letnia, oświetlenie i tramwaje łącznie w rękach jednego koncesjonariusza. Dla oświetlenia ulic wyłącznie elektryczność, przyczem początkowa cena do konkurencji od 12 kop. wdół; cena światła dla prywatnych maksimum 26 kop. z taryfą zniżek aż do 18 kop. zależnie od ilości godzin palenia się. Liczniki od rb. 13 — rb. 6 rocznie. Opłaty tramwajowe I klasa 7 kop.; II — 5 kop. Dzieci do lat 5 ciu darmo; następnie 3 kop. Opłaty na rzecz miasta od dochodu brutto: z tramwajów przez pierwsze 25 lat po 2,5 proc. dalej 3 proc.; od elektryczności 4 proc. od oświetlenia, 2 proc. od motorów. Warunki wykupu: po 20 latach corok po wymówieniu rocznem za cenę; średni zysk czysty z ostatecznego pięciolatka pomnożony na liczbę pozostałych. Po 40 latach wszystkie przechodzi na własność miasta, przyczem wszystkie urządzenia, jakie były zrobione w ciągu pierwszych 20-tu lat — bez dopłaty; za urządzenia późniejsze miasto płaci wynagrodzenie równe pozostałej niezamortyzowanej wartości licząc 5 proc. rocznie. Ubiegający się składają po rb. 100,000 kaucji — na czas do ukończenia robót. Zarząd przedsiębiorstwa musi być w Częstochowie.

Aby dać słuchaczom pojęcie o warunkach w innych miastach prelegent cytował warunki Płocka, Białogostku, Dyneburga, Radomia i Warszawy. Okazuje się z nich, że warunki, stawiane przez Częstochowę są korzystniejsze dla miasta.

Prelegent zakończył odczyt zaproszeniem do dyskusji, w której przyjął udział pp. A. Janowski, inż. Apanowicz Jastrzębski, inż. Tyszecki, dr. Batawia, dr. Nowak, dr. Edw. Kohn, Dreszer i inni.

KRONIKA

— Zebranie Tow. Rolniczego.

Dziś we wtorek 5 odbędzie się w Częstochowie miesięczne zebranie Częstochowskiego Towarzystwa Rolniczego. Wobec ważnych spraw, będących na porządku dziennym wymienionego zebrania, kółka rolnicze, należące do Częstochowskiego Towarzystwa przoszone są o bezwarunkowe przysłanie delegatów. Zebranie zacznie się o godz. 1 po poł. w pawilonie Towarzystwa, na półkach doświadczalnych.

Margeryka na Paralityków.

Jutro we środę 6, o godz. 8 wiecz. w lokalu Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan przy ul. Staszycy odbędzie się pierwsze zebranie organizacyjne Komitetu, urządzającego dzień kwiatka w Zielone Świątki pod nazwą „Margarytka” dla Paralityków.

Ciężkie położenie materialne tego zakładu chyba wzmruszy do głębi zaproszone panie i panów, którzy pośpieszą z chętną pomocą w zorganizowaniu tej kwesty publicznej. Wskutek pomysł wysylającego zawiadomienia, — niektórzy otrzymali je poczyły po ściągnięciu kary za niedolepione marki, za co niniejszym przełożona zakładu przeprosza. „Kwiatki” odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych Świątek, obliczony na to, że rzęszce patnicze a także i ogół częstochowski liczej się pojawi na ulicach miasta i będzie miał możliwość zasilenia swym groszem biednej, i bardzo biednej kasy nieuleczalnych paralityków. Jeszcze raz więc bijemy w dzwon i pukamy do serc, — czułych na nędzę i chorobę ludzką, by zechcieli wziąć udział w urządzeniu Kwiatka na paralityków. Jutro więc staniami do apelu i pokażemy, że umiemy czuć i współczuć.

Rabunek pod bankiem

Wczoraj w południe obiegła miasto wieść, że w chwili, kiedy jeden z interesantów zbliżał się do filii warszawskiego Banku Handlowego w ul. Dąbrowskiej, podjechał doń na rowerze jakiś mężczyzna i zeskoczywszy w samych drzwiach banku usiłował wyrwać napadniętemu portfel z pieniędzmi. Gdy na wstępcy alarm rzucił się przechodnie, rabuś dosiadłszy roweru zaczął siłą popędzić w kierunku Alei 2, gdzie znikł z oczu goniących go.

— Nabożeństwo cechu zdunów.

Zarządy cechu i gospody zdunów zawiadamiają swych członków, że z okazji przypadającego w tygodniu bieżącym święta św. Florjana, patrona cechu zdunów, odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 11 i pół rano w kościele św. Rodziny zamówione przez cech i gospodę nabożeństwo, na które uprasza się pp. majstrów i czeladzi z nadmienieniem, że pożądane jest liczne przybycie.

— Z Tow. Szerzenia Wiedzy.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w kwietniu r. b. ogólny obrót Tow. Szerzenia Wiedzy wynosił 190-rb. 13 kop., dni bibliotecznych było 14, odwiedzilo bibliotekę 1118 osób, wypożyczyło 1237 tomów.

— Z sekcji Kolarzy przy Stowarz. Rzem.-Przemysłowem.

Niedawno otworzona przy Stowarzyszeniu Rzemieślniczo-Przemysłowem sekcja kolarzy świętują w niedzielę 3 bm. otwarcie sezonu, rozność nabożeństwem w kościele św. Rodziny odprawionem o godz. 10 rano. Zapowiadana na ten dzień wycieczka do Herbów została jak już pisaliśmy, odłożona i odbędzie się dopiero w niedzielę 10 bm. Przyjmujący udział w wycieczce zebrać się mają o godz. 2 po poł. w lokalu Stowarzyszenia przy Alei I nr. 9. Po wycieczce wspólna czarna kawa w lokalu Stowarzyszenia.

— Odczyt u Mottów.

W poniedziałek 11 maja w sali jadalnej przy fabryce Mottów p. M. A. Nowakowski wygłosi odczyt pt. „Walka z alkoholizmem jako największym wrogiem ludzkości”. Wstęp na salę

dla robotników, robotnic ich rodzin bezpłatny.

— Kary meldunkowe.

Za nieprzebranie przepisów meldunkowych skazano administracyjnie: E. Flakową na 15 rb. kary z zamianą na 7 dni aresztu, W. Kocwina, Ch. Sztórnica i R. Truskolaskiego na 25 rb. lub na 2 tygodnie aresztu, I. Barylskiego, C. Truskolaskiego i I. Warkonia na 15 rb. kary lub na tydzień aresztu każdego.

— Za rozprawę nożową.

Za porażenie nożem Palacza skazano administracyjnie J. Nabalalka i A. Miszyce na trzy miesiące aresztu policyjnego.

— Ze Stow. kelmerów.

W sobotę 9 maja w kościele parafialnym św. Zygmunta odbędzie się nabożeństwo zamówione przez Częst. Stow. Kelmerów, poczem nastąpi poświęcenie siedziby tegoż Stow. przy ul. Cerkiewnej nr. 11. Wczoraj zaś w Stow. Rzem.-Przem. (I Aleja 9) odbędzie się wieczornica. Program tej wieczornicy zapowiada „Anklowe wesela” Przybyłskiego i „Miłostki ulańskie” Godebskiego. Po wieczornicy tańce pod kierunkiem p. C. H. Neumana. Muzyka p. Rezlera.

Napad i Rabunek

Wczoraj o godz. 8 wiecz. do kancelarii starszego strażnika policji fabrycznej Banitowa, przy ul. Stradomskiej nr. 14 przybył jeden z mieszkańców naszego miasta, którego nazwiska dla celów śledztwa nie wyjawiamy i oświadczył, że przechodząc przed ciwilią przez ul. Mickiewicza stał się ofiarą napadu, podczas którego pod groźmą rewolwerów przeszkakano mu kieszenie i rabowano posiadane przezeń w gotówce rb. 60. Zawiadomiona natychmiast policja i cyrkuł rozpoczęła energiczną obławę, podczas której zatrzymano kilkanaście podejrzanych osób.

Nic pewnego jednak jeszcze nie wiadomo.

— Wieszory Śmiechu i Humoru u Jackowskiego.

W najbliższą środę, czwartek i piątek odbędzie się w cukrowni Jackowskiego wieszory „Śmiechu i Humoru” z udziałem ualentowanej wiodowistki p. Marii Draowicy, którą publiczność częstochowska miała sposobność widzieć na scenie onegdaj w sali Straży ogniowej.

Uroczajony program wieczorów zapowiada operetki estradowe, piosenki, kpięty aktualne, deklamacje, satyry i tańce, w których przyjmują również udział: doskonały komik W. Grudniowski oraz Załęski i A. Dymowski. Każdy wieczór składać się będzie z nowego programu.

— Benefis pożegnalny Fr. Stróżewskiego.

We czwartek 7 maja r. b. odbędzie się pożegnalny występ sympatycznego kierownika sceny teatru „Paryskiego”, po którym udaje się p. Fr. Stróżewski do Wilna na stanowisko głównego kierownika teatru Nowoczesnego.

Z Chełmszczyzny.

— Niezwykłe zdarzenie.

W Orzechowie Nowym (pow. włodawski) zmarł włościanin, Mikołaj Krawczuk. Zmarły odznaczał się niezwykłą siłą. Nagła śmierć siłacza spowodowała liczne plotki we wsi ostatnio zaś ogólnie zaczęto mówić, że to tam, to owidzi ukazuje się duch zmarłego, strasząc spokojnych mieszkańców wioski. W tych dniach jednak kilka kobiet, które poszły na cmentarz pomodlić się, natknęły się na sterczącą ze świeżej mogiły, w której przed dwoma miesiącami pochowano Krawczuka, — głowę zmarłego z odkrytą pierśią. Wiadomość ta szybko rozeszła się po okolicy. Zjechały władze policyjne, które rzeczywiście poznały w znalezionej głowie zmarłego przed dwoma miesiącami Mikołaja Krawczuka.

Prosimy o uregulowanie Prenumeraty

JOZEF KORZENIOWSKI.

Pan Stolnikowicz.

(owies.)
(Dalszy ciąg)

Od rana tedy do pory tańców, które przy każdym liczniejszym zebraniu gości miały miejsce, byliśmy codziennie lub w zapusach i kontuszach zielonych, nie dla tego, iżby to było obowiązkiem naszym stosować się do barwy domu, ale że kolor ten pan wojewoda lubił, lub w mundurach wojewódzkich, a na bal w sukniach galowych, jakie kto miał najprawniejsze. Dwuch z nas było zwykłe dziurnych, a wszyscy mieli obowiązek czuwać nad wygodą i przyjemnością gości, roznosić damom dobry dzień od pana wojewody, wprowadzać je na pokoje i wyprowadzać, bawić, tańcować z nimi, przyjmować przybyszące i żegnać te, które odjeżdżały; jeżeli która nie mieszkała w pałacu i sam pan wojewoda dopełnić tego nie mógł.

Wkrótce po mojem przybyciu, synowie pana wojewody wyjechał do Warszawy, zostało więc nas sześciu i mnie wypadł dyżur z Gawronskimi, co mi początku było na rękę, gdyż oni, jako już obeznani z całym porządkiem domowym, a przychylni ojcu memu i mnie, szczerze mnie i prędko oświecili, to do mnie należało. Wielkie uczyły i

oblady, bywały w tej sali, gdzie mnie pan wojewoda przyjmował. Tam stoły bogato zastawione ugiwały się pod srebrem i przepyszna zastawa z różnych potrawek, ciastach i cukrach, co wszytko było przyrządzone doskonale przez dwóch kuchmistrzów i osobnych paszтетników i cukierników, z których każdy stojąc na czele swego warsztatu, licznie miał i umiejętnie do pomocy swej ręce.

Ze piwnica była znakomicie opatrzona, o tem wasmościom — dodał stolnikowicz z uśmiechem — mówić nie trzeba. Choć pan wojewoda sam był dosyć wstrzemięzliwy i niezmiernie rzadko przebrał cokolwiek miarke, ale był to pan polski, gościnnie i uprzejmy, i uchybiłby był owocnym zwyczajom i prawom gościnności, gdyby był i w tej mierze nie dogodził niektórym ze swych gości. Odzie tedy był Braniecki, liński starosta cudnowski, Józef Szwejkowski stolnik owrucki, Konarszewski pułkownik i inni, tam musiała być piwnica pełna i hojnie opatrzona, tam różnej wielkości i nazwiska pułkownikowie musieli koleje i przydawać humoru biesiadnikom, którzy w owe czasy bez rozlewu wina żadnej uczyły i zabawy nie pojmowali. O jednym tylko wasmościom pułkarsze wspomnie, srebrnym, wyzłacanym i wysadzonym rubinami, który się nazywał familijnym, i rzeczywiście miał na sobie wyrobienia i herby rodziny, i w który wchodziło pięć butelek, a w

nakrywkę trzy. Otóż przy dobrej ochocie nakrywkę należało wychylić duszkiem, a kielich za dwoma haustami. Wasmość bierze się za głowę i siuszczy. Było to nadużycie, pokazujące, że rozum ludzki jest w wielu rzeczach daleko niższym od instynktu zwierzęcia. Bo gdy żadne zwierze w niczem nie przebierze nigdy miary, sam człowiek tylko przechodzi w tej mierze zakreślone przez naturę granice, i potrzeba mu być na to koniecznie rozumem, aby się dobrowolnie zabił. Z drugiej strony nadużycie to pokazuje i to, że sam człowiek tylko do wasmościowego przyzwyczajenia się może, znieść każdy klimat, każdy sposób życia, czego znowu zwierze nie potrafi. I wkładając stołniami swoją naturę, tak ją przyuczać do wszelkiego nadmiaru, że go potem bez szkody znosi i wytrzymuje. Widziałem raz na własne oczy, jak Konarszewski pułkownik na jednej uczcie w Łabuniu, wypiszy przed obiadem kęs wina, spełniając przy obiedzie wszystkie wiwaty, a nakoniec wychyliwszy duszkiem nakrywkę, i według reguły za dwoma haustami sam pułkarsze poszedł o własnych siłach do ogrodu, przedzierać się na kanapce darniowej, która tam w jednej znajdowała się aliance. Tam położywszy się na znak zasnął. Postrzegłszy to, zebrałiśmy się całą kompanją, postawiliśmy mu w głowach, w nogach i po bokach po dwie buteleki starego wina, a w ręce na pierśsiach złożone, wsunęliśmy mu kwar-

towy kielich. Potem zatoczyliśmy armatę wiwatowa, i w głowach jego każaliśmy dać ognia. Pułkownik ocknął się, usiadł, a obaczywszy, że otoczony butelkami i w ręku ma kielich, wypróżnił wszystkie co do kropki, a rzuciwszy kielich i obróciwszy się do nas, rzekł: — Jeżeli drugi raz zechcecie tak żartować, to proszę za godzinę; a te raz idźcie sobie.

Eufie bywały w sali, na lewej stronie znajdującej się, przez oba piętra wysokości, o dziewięciu oknach; Z tego wasmość łatwo wyrozumieć, jak była obszerna, i jak ludno było czasem w Łabuniu, kiedy bywała pełna. A żebyście jeszcze mieli pojęcie wspaniałego widoku, jaki dawała ta zabawa przy rzęście oświetlenia, kosztownych strojach męzczyzn i świetnych toaletach dam, które się przesadzały w guscie, materji sukien i drogich kamieniach swych ozdób, dodam jeszcze, że ogromna ta sala otoczona była kolumnami, mozaikowemi, na których utrzymywała się galerja dla muzyki i widzów, że pomiędzy kolumnami naprzeciwko okien było tyleż odpowiednich zwierciadeł, i że w czasie balu okna zasławały się także ogromnymi zwierciadłami, które liczbę osób i światła do nieskończoności mnożyły. Muzyka była wyborna, złożona z wirtuozów, pomiędzy którymi znajdowali się sławni w owe czasy Zawadzki i Kamiński, który później był pierwszym skrzypkiem Cesarzowej. (d. c. n.)

Pierwszy w Częstochowie Chrześcijański HURTOWY SKŁAD
Towarów Galanteryjnych i Piśmiennych pod firmą:
M. ZARUSKI i s-ka
Ulica Ogrodowa № 11.
Posiada na składzie w wielkim wyborze Koronki, Wstążki, Nici Białeżne webowa papierowa i gunowa, Krawaty Szelki Portmonetki, Pończochy, Skarpetki, Chustki, Szale wełniane i jedwabne, oraz wszelkie materiały piśmienne.

Wanny spirytusowe bardzo praktyczne
poleca
W. STAJEWSKI, II Aleja № 33.

Nerwy doprowadzające do rozpaczcy.

Wiele chorób, przyczyna których zdaje się być niezrozumiałą, są jedynie skutkiem słabych nerwów. Wiele bardzo dolegliwości drobnych i większych nie umiemy sobie wytłumaczyć. Przychodzą one, jakby same z siebie i niczem nie można przeciw nim zaradzić, a potem nagłe znikają, tak samo, jak przyszyły, a na ich miejsce występują inne zaburzenia. Po jednej dolegliwości następuje inna i tak dręczony człowiek w jednym roku 365 różnych chorób naliczyć może.

Choroby te jednak nie są bynajmniej wzmówione, istnieją one rzeczywiście i znajdują się w ścisłym związku między sobą. Systemat nerwowy jest wyczerpany. Często występującej objawów nerwowych: drżenie kończyn, głównie zaś rąk; rwanie w mięśniach; nieczułość skóry miejscami; drga nie powiek lub oczu; duchowa depresja; uczucie strachu; niepokój bez przyczyny; zaburzenia w trawieniu po wysiłku jakimkolwiek; świerzbienie skóry; niepokojące sny; oprejsa; zużycie szczególniej szana i t. d.

Najpoważniejszymi objawami silnego osłabienia nerwów są powtarzające się często bóle głowy, bezsenność, zużycie, prędko następujące umysłowe zmęczenie, niemożność skupienia myśli, łatwo następujące rozdrażnienie i zły humor.

NIE LEKCEWAZCIE TYCH DROBNYCH OSTRZEŻENI NATURE, GDYZ CIERPIENIA NERWOWE PODKOPIJĄ ROZEM ŻYCIA.
Nadto zaburzenia wzrokowa, szczególnież u palaczy i alkoholików powstają na tle cierpienia nerwowych.
Już nawet lekkie osłabienie nerwów sprowadza wiele niemilych objawów. Życie rodzinne cierpi wskutek tego, głównie zaś dziełność zawodowa słabnie, gdyż wytrwałosc i energia stopniowo zanikają.

Zdrowy ma w interesach zawsze przewagę nad nerwowcem. Zdrowy zarządza z zupełnym spokojem i, orientując się szybko, wszelkie celowe kroki, które mogą korzystać mu przynosić, podczas gdy nerwowiec w rozstarganiu, gorączkowo, albo też niezdecydowanie działa, i pozwala porwać się swym kaprysem lub też rozdrażnieniu do nieobmyślanych kroków które mu sprowadzają przykre konsekwencje, jeszcze bardziej w następstwie go rozdrażniające i zniechęcające.

Nerwowość jest często zapoznaną przyczyną chybnego życia.

Najprostszą i najlepszą drogą do tego jest wzmocnienie nerwów za pomocą spokoju, odpoczynku i środków wzmacniających. Nerwowiec nie znajduje spokoju nawet wówczas, gdy ma po temu czas i okazję, a więc i o odpoczynku nie może być mowy. pomoć tedy można się tylko po dobrym środku wzmacniającym spodziewać. W codziennym posiłku nerwy znajdują dość pożywienia, ale nie wchłaniają go one, są bowiem zbyt wyczerpane, i by wyciągnąć z pożywki więcej dla siebie, muszą zostać do tego pobudzone. Tak samo, jak sól i korzenie wpływają pobudzająco na apetyt, w tej samej mierze działa Kola-Dultz pobudzająco i ożywczo na nerwy. Kola-Dultz jest do tego najodpowiedniejszym środkiem, nie zapiera bowiem, jak to wykazały analizy najwłaściwszych chemików, żadnych szkodliwych składników. Szranne badania i próby robione przez lekarzy i badaczy wykazały, że Kola Dultz jest doskonałym środkiem na wzmocnienie nerwów, w szczególności zaś oczyszcza krew i, dodając siły i życia, wpływa zabawnie na cały organizm. Kola-Dultz daje



CO POMAGA NA TO?

RĘCZYMY

OCHOTĘ DO ŻYCIA I SIŁY DO DZIAŁANIA, oraz uczucie młodoci wraz z jej ochotą do czynów zapewniająca powodzenie i szczęście.

W wielu tysiącach przypadków, jak to potwierdzają przez nas listy wskazują, dała Kola-Dultz wybitne wyniki.

TO, CO TYSIĄCOM POMOGŁO, MOŻE WSAZĄC I SZ. P. POMÓC.

Niech Sz. Pan zechce przez jakiś czas używać Kola-Dultz, a nerwy Sz. P. się wzmocnią, wszelkie osłabienie zniknie i nowe siły w nim się wzbudzą. Jesteśmy o tem tak bardzo przekonani, że chętnie wydamy Sz. P.

PROBĘ BEZPŁATNĄ, skoro tylko poda nam Sz. P. swój adres.

Prosimy o spróbowanie tej bezpłatnej próbki która jest dość duża, by mogła Sz. P. dobrze zobaczyć. Postępuj on Sz. P. doskonale, i Sz. P. będzie nam wdzięczny za to, że przez bezpłatne przesłanie Kola-Dultz dałiśmy możność poznania tak doskonałego i poważnego środka, nie obawiającego się żadnych prób.

to, że Kola-Dultz nie zawiera żadnych szkodliwych składników i że jest przygotowana z największą czystością, tak że przez każdego doskonale znoszona bywa. Zastosowanie jest bardzo łatwe, a smak nader przyjemny.

RÓWNIEŻ ZUPEŁNIE DARMO dołączamy do próby bardzo zajmującą i pouczającą książkę, która w jasnym i łatwo zrozumiałym języku, Wszelkto godne uwagi o nerwach i cierpieniach tychże, tak również i o odpowiednich środkach na nerwy traktuje.

Im dłużej Sz. P. cierpi, tem bardziej skraca sobie życie, a więc radzimy niezwłocznie zamówić bezpłatną próbkę, gdyż wtedy może Sz. P. doznać natychmiastowej ulgi. Prosimy o bardzo wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca zamieszkania na kartce pocztowej i zaadresowanie jej do: **Akcyjnego Towarzystwa Powozecznej Fabryki Przetworów Chemicznych. Oddział na Królestwo i Cesarstwo: Warszawa, Nowy-Swiat Nr. 52. Gdział 135.** Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Próby bezpłatnie wysyła wyłącznie tylko powyższa firma.

Pacelnicy Zakład Zakładni Szary, zam. meh. i t. d. E. Szumie- rowski ul. 7 Kamienic nr 35 m. 20 i piętro.	Handel kolonial- no-gastronomicz- ny Karela Skrzaniński w Zawierciu ul. Dojazdowa 1, dom „Bziasławy”	ROWERY, MOTOCYKLE i części zapasowe na raty i za gotówkę przedstawic. hr. „Hercules” JOZEF MACIEJEWSKI Różni St. Dr. Z. W. W.	AKUSZERKA Józefa Rembalska Udziela porad w choro- bach kobiecych, jak rów- nież przyjmuje zamówienia. 2 Al. 25, m. 10, tel. 550 w Częstochowie.	Pracownia ubiorów Damskich i Dzieci- nych. LEOKADJI Teatralna 57	SKŁAD DRZEWA budowanego R. Basiński Teatralna 54.
--	--	---	--	---	---

Adresy Firm Chrześcijańskich w Częstochowie, zamieszczone w poniższym spisie, drukowane jeden raz na tydzień kosztują na cały rok 5 rb. Administr. Gońca Częst. przyjmuje zamówienia w dalszym ciągu.

Apteczne składki
B. Grzybowska, Stradomska 28, tel. 5-29.
W. Orzeł, III Aleja 45.


Bławatne materiały
H. Uchński, II Aleja 31.
Marja Beza II Aleja № 20 m. 1 tel. 105
P. Lula i S-ka Krakowska 38.

Bednarskie zakłady
Kopydłowski i S-wie, Teatralna 29, tel. 270

Biuro Elektrotechniczne
Piotrowski i Januszewski, Teatr. 18, t. 1.

Biuro melioracji rolnych
Kazimierz Deloff i S-ka II Al. 22, tel. 589

Biura Techniczne i Fabryka wyrobów
1. Kocietnia żelazna i miedziana
2. Kanalizacja wodociąg i ogrzewanie
MLOT, Dojazd 29, tel. 293.

Cykłodrom i warsztaty rowerowe
 Wyrób części surowych
Siodeł T. Kurasiewicz,
Szkoła 12, róg Jasno-
górskiej.

Cegielnia Liska
Cwierzyński i Piątkowski, Aleksandrow-
ska 14, tel. 501.

Czapnicy
Chawłowski II Aleja 80.
Polonja, II Aleja 19.
Pydzinska II Aleja 37.

Cukiernicza wyrob
Br. Kowalik, II Aleja 41.

Drzewny handel i przemysł
Klawe Edmund, Aleksandrowska 20.

Dom Handlowo-Przemysł.
Kazimierz Deloff i S-ka II Al. 22, tel. 589

Fotografici
Trzcinki III Aleja 62.
Wiśniewski, II Aleja 18.

Warsz., fabryka szczotek.
Suwalski, Teatralna 19.

Farbiarnia
A. Heiningera, II Aleja 19, tel. 5.
Jan Sikorski ul. Targowa № 25, róg
Mikolajewskiej.

Fabryka mydła
Dobosa Warszawska 54
Krygier Michał, Krakowska 28, tel. 229.

Fabryki gilz
T. Walkowski, II Aleja 43, tel. 204.

Fabryki orkiestrjonów
A. Kmoniozek, ul. Stanisława 5, tel. 684.
Z. Ryjski II Aleja 20, tel. 93.

Fabryki biżkopostów
i pasów męskich
A. Brajbisz, dawniej, Michotek II Aleja 28
tel. 126.

Fabryki cukierniczych.
Dębski, Ułjański, Ostrowski i S-ka ulica
Dojazd № 17, Tel. 89.
Pasieka Mała 20 Tel. 5-82

Farby i artykuły techniczne
W. Orzeł, III Aleja 48.

**Fabryki kłódek i wentylato-
rów pokojowych**
J. Gębalski, Warszawska 35.

Grawery i pieczętarze
Cygankowski, Teatralna 11.

Koszykarskie Zakłady
N. Miszczyk ul. S-w. Rocha 32.
Józef Szeffer I Aleja № 8.

Introligatorzy
Jurdziński Tadeusz II Aleja 59, tel. 893.
Wasilewski Jan, II Aleja 42.

**Księgarnie i składy mate-
riałów piśmiennych**
Antoni Eger, I Aleja 14, Tel. 4-38.
Filija II Aleja 40, Tel. 4-35.

Kawa
Matyjewicz, II Aleja 29.
„Mokka Kawa” Piotrowski i Śmigrodzki
2 Aleja 24 telefon 470.

Kotlarskie i miedziane
A. Braksator, Aleksandrowska 26, tel. 618.
„Młot”, Dojazd 29, tel. 203.

Kantory przewozowe
Wynajem karet, land, powozów, bryczek
przeprowadzka mebli, Józef Kosowski,
Teatralna 56, tel. 246.
„Lech” A. Gluchowski i Lesiak, ul. Tea-
tralna № 11. tel. 550

Kanaliczacje i wodociągi
„Młot” Dojazd 29, tel. 203.
Piotrowski i Januszewski Teatralna 18 t. 1

Krawcy damscy
Jan Zymek, Teatralna 35.

Krawcy męscy
B. Kmiecik Aleksandrowska 14 (Waty)

**Kliniki ginekologiczno-pedo-
giczne**
Teatralna 14, tel. 76. i 515
Dr. Pietrasiewicz, Jasnogórska 24.

**Handel win i towarów
kolonialnych**
Karwiński i Zawistowski II Aleja 23. t. 88

**Magazyn bielizny męskiej
i galanterji**
Teodor Kaminski, II Aleja-3a.

Magazyny mód i galanter.
Drogier Klara, II Aleja 41.
Krajewska, Teatralna 17.
Saarek Felja, II Aleja 23.

Magazyny mebli
Józef Leitkep, II Aleja 32.

Mleczarnie i masło
Janina, Teatralna 37.
Helena, Aleksandrowska 2. Waty.
„Skrzydłów” ul. Teatralna 11, tel. 616.
róg II-iej Alej.

Maszyny do szycia
Kom. Singer, II Aleja 35 tel. 694.
Krakowska 23.
The Kasprzycki Company 3 Al. 73

Oprawa obrazów i galanter.
A. Dąbrowski III Aleja № 73.
Jan Wasilewski, II Aleja 42.

Optyczne zakłady
K. Soczek, II Aleja 16, tel. 675.

Owocarnie
W. Dukaczewski, III Aleja 50, tel. 601.
Filja II Aleja 24, róg Teatr.

Odlewnia metali
W. Rutkowski, ul. Dobra, róg Teatralnej
dom Własny.

Piwa składy
Płomiński, ul. Teatralna 8, tel. 33.
Wł. Skalski, Szkoła 11, tel. 222.
Polak, Mokra 12, dom własny.

Pracownie gorsetów
Józefy, Szkoła 1, róg III Alej.

**Pracownie i magazyny
obuwia**
Pieńkowski, II Aleja 37.
Brycht Antoni, Teatralna 13.

Przedsiębiorstwo budowlane
K. Płuski i A. Skoczek, ul. Cerkiewna 17,
telefon 498,
„Topór”, Krakowska 40, telefon 167.

**Pismienne materiały i księ-
gi buchalteryjne.**
J. Kolbe, Krakowska № 24 telefon 678.
F. D. Wilkoszewski 2 Aleja 38, tel. 50.

Piekarnie
L. Maciejewski, III Aleja 69.
E. Makowski, II Aleja 36.

Pralnie chemiczne
A. Heiningera, II Aleja 19, tel. 5.

Przybory fotograficzne
K. Soczek, II Aleja 16, tel. 675.
W. Orzeł, III Aleja 48.

Pralnie bielizny i chemicz.
Małasiewicz, II Aleja-33.
Małasiewicz, III Aleja 48.

Pończosznice
Majewski Tomasz, Nadrzeczna 86.
„Zofia” 2 aleja 81. gdzie tapicer

Powoznicze wyroby
Mądrzycki, Krakowska 23, tel. 147.

**Skład Samodziałów
wielnianych**
Stanisław Kaczyński Stradomska 26.

**Sklep Rybny - gastronomicz-
ny**
F. Działach II Aleja № 25, telefon 659.

Składy win i wódek
K. Krakowiecki, II Aleja 24. telefon 259.
Skalski, Szkoła № 11 telefon 222.

**Skład towarów żelaznych
i naczyń kuchennych.**
W. Stajewski II Aleja № 35 tel. 690.

Stowarzyszenie cieśli
Jasnogórska 8, w Częstochowa.

Srebrzenie i Nikielowanie
T. Kotarba, Jasnogórska 26.

Skład fortepjanów i pianin.
T. Poros II Aleja № 26 tel. 374.

**Straszenie Fortepjanów
i korekta**
L. Wichliński, Jasna 2.

Wyroby tabaczne
T. Walkowski, II Aleja 43, tel. 294.
Z. Marczyńska II Aleja № 33 tel. 682.

**Skład
Fathefonów gramofonów i
Zabawek dziecięcych**
Jan Knetig, II Aleja 39. tel. № 239.

Roboty brukarskie i ziemne
Nowakowski Michał, Warszawska 37.

Ubezpieczenia od ognia
Główna Aientura Petersburskiego Tow.
Ubezpieczeń od ognia, na życie i od
niebezpiecznych wypadków Mieczysław Ry-
dzowski, II-aga Aleja № 31.

**Zakłady ślusarsko-mecha-
niczne**
Zochowski, II Aleja 38, tel. 487.

**Zakłady stolarskie
i stolarsko-modelarskie**
Warsztaty Wzorowe Artystyczne - Rze-
mieśnicze Stolarskie. W parku powsta-
wowym, budynek przemysłu ludowego.
K. Gutwiński, III Aleja 46.
J. Krusiński, III Aleja 67.
W. Kucharski, Teatralna 23. —
Rutkowski, II Aleja 24.

**Zakłady ogrodnicze
i kwaciarnie**
J. Napieralski, III Aleja 57.
Kurek, Teatralna 17.

Zegarmistrz
Pazderski, II Aleja 35, tel. 436.

Zakłady instr. muzycznych
Stefan Malko, Dojazd 11, naprz. stojeł.

**Zakłady elektr. mechanicz-
ne**
F. Blachowicz, Szkoła 5, tel. 552.
Olatkiewicz, Jasnogórska № 42.

w Noworadomsku.

Magazyny konfekcji
Zofia Ruszkowskiej ulica Kaliska № 55.
telefon 10

Malarskie Zakłady
Jana Hierszkiewicza Tel. 189.

**Ślusarsko Mechaniczny
Zakład**
M. Swiderski, ul. Przedborska, telef. 86.

**Fabryka i Składy maszyn
narzędzi rolniczych**
Franciszka Oczkowskiego ul. Przedbor-
ska № telefonu 7.

**Przedsiębiorstwo studzien
artezyskich**
Kazimierza Kalkuskiego ul. Koszaro-
wa d. własny.

Magazyny obuwia
Piotra Generowicza ul. Kaliska, tel. 121.

Zakłady krawieckie
Ludwika Bartnika, ul. Kaliska, tel. 114

Składy wędlin
Tomasza Szwałbika, ulica Przedborska
dom Sabańskiego.

w Zawierciu.

**Przedsiębiorstwa studzien
artezyskich.**
Szczepan Grzybosz ul. Słowna № 12.

**„Dźwignia” Skład wyrobów żelaznych,
naczyn kuchennych i galanterijnych J.
Szczuka ul. Kościelna dom „Przyszłości”**

Sklep galanterijny
Jan Migdał i S-ka, ulica Błanowska róg
Kościelnej.

Cukry Warszawskie.
H. Rozmysłowicza ul. ul. Pocztowa dom
„Udziałowy”